

Brocki, Zygmunt

O Janie Rzewnickim, inżynierze elektrotechniku i miłośniku języka polskiego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 403-404

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



kach Opatowskich. Zabytkom zgromadzonym w Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi Wielkiej poświęcił fragment reportażu *Polska z bliska* („Kultura” nr 26/1966) Stanisław Zieliński.

„Życie Warszawy” w nrze 140/1966 zamieściło artykuł 1967 r. — *podwójny jubileusz obliczeniowy polskiej myśli twórczej* pióra Ryszarda Kamefera. W artykule jest mowa o 5-działaniowym arytmometrze utalentowanego mechanika Abrahama Sterna. Autor nakreślił dzieje wynalazku, który 30 kwietnia 1817 r. był pokazywany gronu członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Także w 1967 r. minie 50 lat od opracowania przez Jana Łukasiewicza symboliki beznawiasowej, znanej dziś powszechnie programistom maszyn cyfrowych jako zapis polski. Autor stawia propozycję uczczenia tego podwójnego jubileuszu polskiej myśli twórczej.

W czasopiśmie studenckim „Politechnik” (1966, nry 34 i 35) Grażyna Kurczyńska i Maciej Cegłowski opublikowali artykuł *Zanim powstał PWN*. Tytuł artykułu jest nieco mylący, nie przynosi on bowiem wiadomości o instytucjach wydawniczych przed powstaniem PWN, lecz daje wrywkowy przegląd polskiego piśmiennictwa technicznego od 1566 r. do początków XIX w. Autorzy starali się uwzględnić najstarsze pozycje polskiego piśmiennictwa z kilku działów techniki: hutnictwa, mechaniki i architektury, geodezji. Trochę więcej uwagi poświęcili książce Stanisława Grzepskiego *Geometria to jest miernicka nauka*, przypominając, że to wydane 400 lat temu dzieło było pierwszą polską książką techniczną. Rocznicę tę odnotowała także „Trybuna Ludu” (nr 171/1966), donosząc, że będzie ona obchodzona w ramach Milenium przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich, a także przez całe środowisko techniczne.

Kiedy mówimy o tej pierwszej polskiej książce technicznej, należałoby przypomnieć (oba artykuły o tym nie mówią) drukarza, który ją wydrukował. Był to Łazarz Andrysowicz, od 1550 r. właściciel sławnej drukarni Hieronima Wietora w Krakowie.

Jerzy Różewicz

O JANIE RZEWNICKIM, INŻYNIERZE ELEKTROTECHNIKU I MIŁOŚNIKU JĘZYKA POLSKIEGO

W nrze 1/1965 „Poradnika Językowego” prof. W. Doroszewski przypomniał działalność na polu miłośnictwa języka polskiego inż. Jana Adama Rzewnickiego (1871—1944). Prof. Doroszewski pisze, że „w historii spraw poprawności językowej w Warszawie działalność Jana Rzewnickiego zajmuje określone miejsce, [...] tym sprawom Jan Rzewnicki, elektrotechnik a zarazem poeta, taternik i miłośnik języka dobrze się zasłużył” (s. 41). Przypomniana też została książeczka Rzewnickiego *Język a my*¹⁶.

Obszernie o J. Rzewnickim pisał w nrze 6/1949 „Poradnika Językowego” doc. A. Sieczkowski, następnie zaś życiorys Rzewnickiego ogłosił prof. T. Czaplicki w publikacji *Historia Stowarzyszenia Elektryków Polskich 1919—1959* (Warszawa 1959, s. 335—336). J. Rzewnicki położył zasługi także w zakresie słownictwa elektrotechnicznego. Był bowiem długoletnim członkiem Centralnej Komisji Słownictwa Elektrotechnicznego Stowarzyszenia Elektryków Polskich i w pewnym sensie historykiem tych prac¹⁷.

¹⁶ J. Rz., *Język a my. Kilka uwag o tzw. błędach językowych*. Płock 1923, ss. 40. W „Poradniku Językowym” podano rok 1925, co jest błędem druku.

¹⁷ Ogłosił: *Praca nad słownictwem elektrycznym 1900—1925*. „Przegląd Elektrotechniczny”, nr 9/1926, oraz: *Prace Stanisława Odrowąż-Wysockiego nad słownictwem elektrotechnicznym 1909—1931*, w księdze zbiorowej *Profesor inżynier Stanisław Odrowąż-Wysocki*. Warszawa 1932.

W nrze 1/1966 „Poradnika Językowego” prof. Doroszewski znów wspomniął Rzewnickiego, przy okazji omawiania wyrazu „telewizja”. Przypomniał mianowicie pewne szczegóły z historii terminologii radiowej: „W roku, o ile pamiętam, 1924 inżynier-elektryk, a jednocześnie miłośnik języka, Jan Rzewnicki, na pewnym zebraniu wygłosił przemówienie, w którym informował, że wkrótce pewna dziedzina techniki stanie się znana na całym świecie, także w Polsce, i że należy przystąpić do opracowania zawnazu odpowiedniej terminologii; miał na myśli dziedzinę radia. Niektórzy z obecnych słuchali wówczas tych informacji jak bajki o żelaznym wilku. W dyskusji zastanawiano się między innymi nad nazwą nadawczego aparatu radiowego. Zaproponowałem termin *telefor*, który by się tłumaczył jako oznaczający «aparat dalekonośny». Poparł mnie językoznawca, Jan Baudouin de Courtenay, ale odezwały się i głosy sprzeciwu [...]. Jakie były dzieje kształtowania się terminologii radiowej, tego nie wiem. W każdym razie warto przypomnieć, że pierwszym, kto tę sprawę poruszył i inicjował prace w tej dziedzinie był technik i jednocześnie miłośnik języka inż. Jan Rzewnicki” (s. 41).

Przy okazji warto zwrócić uwagę, że w związku z przypadającym w 1969 r. jubileuszem 50-lecia Stowarzyszenia Elektryków Polskich Komisja Historyczna SEP (której przewodniczy prof. K. Kolbiński) zamierza wydać księgę obrazującą historię polskiej elektryki, ze szczególnym uwzględnieniem działalności członków Stowarzyszenia.

Z. Br.

WSPOMNIENIE O PROF. STANISŁAWIE JANIE ZWIERZCHOWSKIM

W numerze 1/1964 francuskiego czasopisma z zakresu gospodarki wodnej „La Houille Blanche” znajdujemy wspomnienie o prof. Stanisławie Janie Zwierzchowskim (1880—1940), zasłużonym polskim hydrauliku, naukowcu i wychowawcy.

Prof. Zwierzchowski uzyskał w 1913 r. tytuł profesora zwyczajnego hydromechaniki uniwersytetu w Ann Arbor (stan Michigan). Zajmował się w szczególności turbinami i pompami wodnymi, stając się wybitnym specjalistą w tej dziedzinie. Prace jego skierowane były zwłaszcza na konstrukcję turbin wodnych o dużej mocy i szybkoobrotowości dla urządzeń o niskim spadzie, utorowały one drogę innym konstruktorom do wprowadzenia dziś nam dobrze znanych turbin osiowych o dużej szybkoobrotowości i turbin Kaplana o nastawnych łopatkach. W 1922 r. Zwierzchowski objął katedrę silników wodnych i pomp na Politechnice Warszawskiej¹⁸. Ogłosił drukiem szereg prac naukowych oraz podręcznik z zakresu turbin wodnych.

Biografia prof. Zwierzchowskiego ilustrowana jest dużą jego fotografią. Szkoda tylko, że w omawianym biogramie czasopismo francuskie użyło jedynie skróconego nazwiska „Zowski” (które prof. Zwierzchowski używał w Stanach Zjednoczonych) i nie podał w ogóle jego pełnego polskiego brzmienia.

Ciekawą wypowiedź o prof. Zwierzchowskim zamieścił w nrze 4/1966 tygodnika „Stolica” jego uczeń mgr inż. Kazimierz Kocot (absolwent Politechniki Warszawskiej z 1930 r.). Oprócz podkreślenia wybitnych zasług profesora w dziedzinie turbin wodnych przypomniał autor jego sylwetkę społeczną, stwierdzając, że opłaty za egzaminy z pomp i turbin wodnych prof. Zwierzchowski przekazywał Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej.

J. K.

¹⁸ Por. również w nrze 1—2/1966 „Kwartalnika”, s. 181 informację o odsłonięciu w 50-lecie Politechniki Warszawskiej tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci Zwierzchowskiego.